

"Czy harcerstwo rzeczywiście kształtuje charakter młodego człowieka ?"

Moi drodzy, Koleżanki i Koledzy, chciałabym skierować do Was swoje rozważania odnoszące się do myśli przewodniej twórcy skautingu. Słowa generała Roberta Baden-Powella: "Starajcie się zostawić ten świat lepszym niż go zastalście" mają ogromne znaczenie w systemie wychowania harcerskiego, który oparty jest na trzech głównych filarach: służbie, braterstwie i pracy nad sobą. System ten, w oparciu o ustalone zasady, ma umożliwiać stały rozwój dzieci i młodzieży.

Ale czy współcześnie, w XXI wieku, może sprawdzić się ideologia pochodząca sprzed 100 lat i pomagać dziś nam-młodzieży w dążeniu we właściwym kierunku?

Czy naprawdę możemy coś zrobić, aby zostawić ten świat lepszym a przy okazji kształtować swój charakter?

Na początku chciałabym wyjaśnić, jak rozumiem fragment cytatu "zostawić ten świat lepszym niż go zastalście". Interpretacji tych słów może być tyle, ilu ludzi na całym świecie.

Ja, myśląc o tych słowach, wcale nie mam na myśli tylko spektakularnych działań, o których słyszymy w mediach, różnego typu akcji na rzecz ochrony środowiska, inicjatyw polityków podejmujący istotne decyzje, ale przede wszystkim małe gesty na miarę naszych możliwości.

Czynienie dobra dla świata powinno być obecne na każdej płaszczyźnie naszego życia i przy takim postępie cywilizacji jest wręcz konieczne, ponieważ ludzie potrafią zatracać się w dążeniu do gromadzenia dóbr materialnych i pieniędzy, a ignorować to co najważniejsze – cenne wartości, dobro drugiego człowieka i zaangażowanie na rzecz naszego otoczenia.

A więc zastanówmy się nad tym jak mamy to zrobić? „Jak zostawić ten świat lepszym?”

Może się nam wydawać, że jest to cel nieosiągalny dla nas, ponieważ jesteśmy niepełnoletni, utrzymują nas rodzice, nie mamy takiego wpływu na poczynania innych, jaki mają władze, prawnie nie możemy organizować większych przedsięwzięć...

Tak naprawdę nic nie stoi nam na przeszkodzie, możemy być zwykłymi nastolatkami i mieć niezwykle możliwości. Musimy tylko znaleźć motywację i sojuszników. Nie musimy też robić wielkich rzeczy. Na początku wystarczy, że zaczniemy wykonywać te małe gesty, np. ustąpimy osobie słabszej miejsca w autobusie, pomożemy komuś rozwiązać problem, wyręczymy kogoś w prostej czynności, będziemy zarażać innych pozytywnym podejściem do życia lub najzwyczajniej życzyć innym, nawet nieznanym, miłego dnia.

Gdyby to były codzienne zachowania każdego człowieka na naszej ulicy, w mieście, w kraju, na kontynencie, wreszcie na planecie, to świat od razu stałby się lepszy. Bardziej odważne jednostki mogą zaangażować się w lokalne formy wolontariatu niosąc pomoc zwierzętom i ludziom albo brać udział w akcjach charytatywnych. Nie zapominajmy o mocy przekazu, jaką mają media społecznościowe, do których dostęp ma już większość społeczeństwa. Możemy je wykorzystać jako środek do różnych działań, które chcemy promować.

Jednym ze sposobów, by czynić dobro, pomagać słabszym, ulepszać świat jest też wybór zawodu, który służy ludziom. Jest wiele profesji, dzięki którym możemy realizować te szczytne cele, ale według mnie szczególnie ważną rolę w tym procesie odgrywają nauczyciele, psychologowie, lekarze oraz władze lokalne i państwowe. To ci ludzie mają największy wpływ na nasz świat, ale nie zapominajmy, że zgodnie z powiedzeniem „ziarno do ziarnka i zbierze się miarka”, także w nas jest moc ulepszania rzeczywistości.

Świat dzięki takim inicjatywom staje się lepszy, ale czy my mamy z tych działań jakieś korzyści? Oprócz satysfakcji i odwzajemnionego dobra zyskuje przede wszystkim nasza osobowość. Te działania sprawiają, że stajemy się bardziej wrażliwi, otwarci i pokonujemy swoje słabości.

Taka była i jest nadal idea skautingu. To kształtowanie charakteru młodego człowieka przez działanie nie tylko w harcerstwie, ale także podejmowanie służby na rzecz wspólnego dobra. Tutaj posłużę się własnym przykładem. Od półtora roku jestem drużynową, prowadzę gromadę zuchową, do której należą dzieci z klas 0-3. Jest to moim sposobem na zostawienie świata lepszego, bo wychowuję przyszłych obywateli w oparciu o najpiękniejsze wartości. Idee te zawarte są w Prawie i Przrzeczeniu Harcerskim, które chociaż niewiele się różni od tego z początków ruchu harcerskiego, to dzieci nadal się z nim utożsamiają. Ja jako drużynowa - wolontariuszka dbam o rozwój osobisty nie tylko swoich podopiecznych, ale także o swój. Dzięki byciu zastępową, a następnie drużynową zdobyłam umiejętności liderские i w pewnym stopniu pokonałam nieśmiałość – moją słabość.

Często słyszę od znajomych osób, które nie znają harcerstwa, że nasze działanie polega na siedzeniu na obozach w lesie i grze w gry terenowe. Nie dostrzegają oni, że takie aktywności mają znaczenie wychowawcze. Te wszystkie trudności takie jak: spanie w namiotach, pionierka obozowa, samodzielne gotowanie posiłków dla całego obozu czy długie wędrówki, pomagają kształtować charakter. Harcerze ćwiczą wtedy swoją cierpliwość, uczą się funkcjonowania w grupach, stają się odpowiedzialni i zaradni. To właśnie było zamierzeniem Roberta Baden-Powella, który zorganizował pierwszy obóz skautowy na wyspie Brownsea. Jego system przetrwał do dziś i nadal doskonale spełnia swoją funkcję.

Kończąc chciałabym podkreślić moją radość spowodowaną tym, że rok 2018 jest rokiem harcerstwa. Uważam, że organizacje dla dzieci i młodzieży o tak wysokich wartościach powinny być propagowane w jak najszerszym gronie młodych odbiorców i wspierane przez władze państwowe. To właśnie w naszych szeregach wychowuje się przyszła polska elita społeczeństwa. Pamiętajcie, aby zostawić ten świat lepszym niż go zastalście! Wszystko jest w Waszych sercach i rękach!!!

Czuwaj! 😊

Dziękuję bardzo